

ZACHODNIONIEMIECKA IDEOLOGIA POJEDNANIA Z FRANCJĄ

Od momentu powstania Niemieckiej Republiki Federalnej czynniki kierujące nowym państwem zgłaszały zapotrzebowanie na badania naukowe i opracowania dotyczące aktualnej sytuacji i perspektyw rozwojowych Niemiec zachodnich, szczególnie w odniesieniu do stosunków międzynarodowych. Mimo bowiem trudnej sytuacji wyjściowej, charakteryzującej się m. in. brakiem pełnej suwerenności, ograniczeniami w zakresie samodzielnej polityki zagranicznej i niechęcią narodów europejskich do Niemiec, siły rządzące NRF poszukiwały formuły uzasadniającej ich politykę i przedstawiającej w optymistycznym świetle szanse młodego państwa w przyszłości. Również program Konrada Adenauera, zmierzającego do pojednania Niemiec z Zachodem i do zadzierzgnięcia bliskich stosunków z Francją¹, wymagał szerokiej podbudowy teoretyczno-ideologicznej. Pilną sprawą stało się udowodnienie, że Niemcy należą do tej samej co inne kraje Zachodu wspólnoty ideowej i kulturalnej, że ożywione są tymi samymi zasadami politycznymi i ustrojowymi. Należało zacierać reminiscencje krwawych wojen prowadzonych przez Francję i Niemcy w ostatnim stuleciu, usuwać istniejące po obu stronach Renu nieufności, przekonywać o potrzebie i perspektywach wzajemnego pojednania. Trzeba było oddziaływać w tym duchu zarówno na Francuzów, odczuwających po doświadczeniach wojennych uzasadnioną antypatię do Niemców², jak i na Niemców, usposobionych — zwłaszcza na obszarze francuskiej strefy okupacyjnej — niechętnie względem Francji³.

W związku z tym zapotrzebowaniem rozwinęły w Niemczech zachodnich żywą działalność specjalne instytucje i ośrodki: instytuty naukowo-badawcze i wydawnicze, ośrodki dydaktyczne i informacyjne, organa współpracy kulturalnej francusko-zachodnioniemieckiej, towarzystwa, kluby itp., przygotowujące program i podstawy teoretyczne zbliżenia między Francją i NRF. Finansowane są one przez państwo, rządy krajowe, organizacje polityczne, a także w pewnym stopniu ze środków społecznych.

¹ Zagadnienie to omawiam szerzej w artykułach: *Europejska polityka NRF*. „Przegląd Zachodni” nr 4/1968; *Polityka pojednania Francji z Niemiecką Republiką Federalną*. „Przegląd Zachodni” nr 5/1969.

² Wyniki szeregu badań nad stosunkiem francuskiej opinii publicznej do Niemców w pierwszych latach po II wojnie światowej podaje A. Korff, *Le revirement de la politique française à l'égard de l'Allemagne entre 1945 et 1950*. Lausanne 1965.

³ Rezultaty pierwszej ankiety ogłoszonej w Niemczech powojennych, w której znalazł odbicie stosunek ludności niemieckiej do Francuzów i francuskich sił okupacyjnych, znajdziemy w publikacji: *Les Allemands parlent de l'Allemagne (Enquête)*. „Esprit” nr 6(134)/1947.

Do najważniejszych instytucji tego typu, powstałych z inicjatywy pojedynczych osób lub niewielkich grup działaczy jeszcze podczas okupacji Niemiec, należą: 1) utworzony w Offenburgu w 1945 r. ośrodek pod nazwą *Gesellschaft für übernationale Zusammenarbeit*. Jego francuskim odpowiednikiem było *Bureau International de Liaison et Documentation (BILD)*. We wrześniu 1945 r. ukazały się pierwsze numery wydawanego przezeń czasopisma „Dokumente” (w języku niemieckim) i „Documents” (w języku francuskim), które pod koniec 1947 r. uzyskały już wysoki nakład — 50 tys. egzemplarzy⁴; 2) w 1948 r. powołano w Ludwigsburgu instytut niemiecko-francuski, *Deutsch-Französisches Institut Ludwigsburg*, mający pracować nad porozumieniem i zbliżeniem obu krajów „na wszystkich płaszczynach życia publicznego”⁵. Zajmując się całokształtem stosunków francusko-niemieckich, Instytut wydaje zbiory pt. *Deutschland-Frankreich. Ludwigsburger Beiträge zum Problem der deutsch-französischen Beziehungen*; 3) *Institut für internationale Begegnungen* we Fryburgu powołany także do badania stosunków francusko-niemieckich. W duchu zbliżenia Niemiec i Francji działają również liczne organizacje i instytuty tzw. europejskie, skupione w Ruchu Europejskim (*Europäische Bewegung*)⁶. Wypada wreszcie wspomnieć, że we wczesnym okresie powojennym powstały na terenie Niemiec zachodnich stowarzyszenia i ośrodki, których zadaniem było przygotowanie podstaw współpracy z innymi krajami Zachodu i Wielką Brytanią (*Deutsch-Englische Austauschstelle* w Bonn), państwami skandynawskimi (*Deutsche Auslandsgesellschaft* w Lubece, *Internationale Arbeitskreis Sonnenberg*), Stanami Zjednoczonymi (*Carl-Duisburg Gesellschaft* we Frankfurcie)⁷.

Wymienione wyżej, jak i inne pokrewne instytucje, stosowały od początku rozmaite formy działalności. Organizowano międzynarodowe dyskusje, konferencje tzw. okrągłego stołu, spotkania z udziałem przedstawicieli Francji i Niemiec zachodnich (np. pisarzy, filozofów, historyków, działaczy katolickich i in.), na których omawiano tematy interesujące obie strony. Do pierwszego tego typu spotkania doszło już w lecie 1945 r. na terenie francuskiej strefy okupacyjnej. Kontakty młodzieży zapoczątkowano z inicjatywy zorganizowanej przy francuskim zarządzie okupacyjnym sekcji Młodzież i Sport (*Jeunesse et Sports*). W dniach 25 - 29 sierpnia 1947 r. odbyło się głośne spotkanie dyskusyjne pisarzy francuskich i niemieckich w Lahr⁸, w maju 1948 r.

⁴ E.-V. Couchoud, *Die Gesellschaft für übernationale Zusammenarbeit*. W: *Deutschland-Frankreich. Ludwigsburger Beiträge zum Problem der deutsch-französischen Beziehungen*. 3. Band. Stuttgart 1963, s. 29.

⁵ F. Schenk, *Rückblick auf 15 Jahre deutsch-französischer Begegnung*. W: *Deutschland-Frankreich*, op. cit., s. 15.

⁶ Zob. *Schriftenreihe des Deutschen Rates der Europäischen Bewegung*, w których znajdują się stenogramy i sprawozdania z tzw. konferencji niemiecko-francuskich.

⁷ E.-V. Couchoud, op. cit., s. 29.

⁸ Por. P. Lorson, *Rencontre d'écrivains français et allemands*. Lahr 25 - 29 août 1947.

zorganizowano w Norymberdze francusko-niemiecki tydzień kulturalny itp. Po utworzeniu NRF kontakty tego rodzaju znacznie przybrały na sile.

Obecnie we wspomnianych instytucjach opracowuje się i wydaje publikacje poświęcone węzłowym ideologicznym, ekonomicznym, kulturalnym i społeczno-wychowawczym zagadnieniom stosunków między Francją i NRF w aspekcie historycznym i aktualnym. Analizuje się szczegółowo działalność i koncepcje czołowych przedstawicieli kierunku politycznego zbliżenia Niemiec i Francji. Prowadzi się również badania nad stosunkami francusko-niemieckimi w węższych dziedzinach życia politycznego i kulturalnego, np. prasy⁹.

Oparcie dla tej działalności stanowią pewne starannie wydobywane z zapomnienia fakty mające stanowić symbole przyjaźni między Francją a Niemcami, związane z rozwojem stosunków francusko-niemieckich w przeszłości oraz z życiem danych twórców kultury i polityków. Stowarzyszenia pracujące współcześnie nad zbliżeniem francusko-niemieckim mogą nawiązywać do tradycji organizacyjnych sięgających czasów sprzed I wojny światowej, kiedy to w Niemczech działały: *Central-Comité für eine Annäherung zwischen Deutschland and Frankreich* oraz *Deutsch-Französische Gesellschaft*. Podkreśla się istnienie w Niemczech starych tendencji do porozumienia z Francją, które znalazły swoje odbicie w literaturze¹⁰. Ważnym argumentem ma być również wykazywanie tak samo dawnych tradycji organizacyjnych i tendencji do zbliżenia z Niemcami we Francji. Przypomina się działalność stowarzyszenia pod nazwą *La Conciliation Internationale*, drukującego w okresie przed I wojną światową broszury i biuletyny propagujące przyjaźń francusko-niemiecką oraz utrzymane w tym duchu publikacje autorów francuskich, np. barona d'Estournelles de Constanta i J. Grand-Cartereta. Powraca się myślą do berlińskiego kongresu francuskich i niemieckich historyków z 1909 r., na którym senator francuski, wspomniany d'Estournelles de Constant wystąpił z koncepcją zbliżenia Francji i Niemiec, które w efekcie winno przynieść połączenie „niemieckiej wytrwałości i metodyczności z francuską sprężystością i zręcznością”¹¹. Odświeża się w pamięci cel i przebieg konferencji parlamentarzystów francuskich i niemieckich z lat 1913 i 1914, na których podjęto próby przezwyciężenia niechęci i antagonizmu między

⁹ *Dortmunder Beiträge zur Zeitungsforschung*. 4. Band. *Frankreich, Sonderheft 2*. Dortmund 1959.

¹⁰ Zob. np. A. H. Fried, *Deutschland und Frankreich. Ein Wort über die Notwendigkeit und Möglichkeit einer Deutsch-Französischen Verständigung*. Berlin 1905.

¹¹ Cyt. za: H. von Brentano, *Die Neuorientierung der politischen Beziehungen zwischen Deutschland und Frankreich nach 1945*. W: *Frankreich und Deutschland. Studien und Berichte der Katholischen Akademie in Bayern*, H. 23. Würzburg 1963, s. 55. Por. również wystąpienie barona de Constant w Izbie Panów w Berlinie, które rozwijało wspomnianą tezę: *Le rapprochement franco-allemand, condition de la paix du Monde. Conférence faite par M. d'Estournelles de Constant, membre du Sénat de France, à la Chambre des Seigneurs à Berlin, le 28 avril 1909* („Bulletin de la Conciliation Internationale” nr 6/1909).

dwoma społeczeństwami¹². Nawiązuje się do działalności rozwijanej w okresie międzywojennym przez organizacje *Deutsch-französische Gesellschaft* i *Comité France-Allemagne* oraz czasopisma „Deutsch-französische Rundschau” i „Revue d'Allemagne”; przypomina się i analizuje koncepcje unii europejskiej wysuwane przez A. Brianda w latach 1929 - 1930 oraz program berlińskiej grupy *Neubeginnen*, która w ogłoszonych w 1936 r. tzw. Dziesięciu Punktach postulowała pełne pojednanie i szczere zbliżenie Niemiec i Francji, oceniając je jako najważniejszy element nowej Europy¹³. Wśród wybitnych zwolenników przyjaźni francusko-niemieckiej w przeszłości, których działalność omawia się i czci przy różnych okazjach, znajdują się m. in. pisarze — Mme de Staël i Benjamin Constant, poeci — Johann Wolfgang Goethe i Heinrich Heine, filozof Victor Cousin, politycy — Maurice Rouvier, Aristides Briand, Robert Schuman, Gustaw Stresemann i Konrad Adenauer. Od zarania tej działalności na rzecz pojednania Francji z Niemcami szczególny nacisk położono na uzasadnienie rewizji treści podręczników szkolnych i modyfikację nastawienia historyków obu krajów w duchu wydobywania pokojowych tradycji w stosunkach francusko-niemieckich i pomniejszania znaczenia wojen w przeszłości¹⁴.

Problem stosunków z Francją zajął poczesne miejsce w literaturze politycznej i publicystyce NRF. Do działalności pisarskiej propagującej zbliżenie z Francją włączyli się zwłaszcza wracający z emigracji pisarze i naukowcy niemieccy. Z intencją pojednania i zbliżenia Niemiec z Francją pisał liczny zastęp autorów: Otto Abetz, Ernst Anrich, Walker Dirks, Paul Heinrich Distelbarth, Alfons Erb, Emil Frenzel, Hans Erick Haack, Wilhelm Hausenstein, Eugen Kogon, Elisabeth Langgässer, Anton Hilckmann, Eckart Peterich, Carlo Schmid i in.

W rezultacie dysponujemy dzisiaj znaczną, i z tego powodu niełatwą do dokładnego zarejestrowania, liczbą deklaracji, wypowiedzi, artykułów, broszur, książek, publikacji ukazujących się w języku niemieckim (często w tłumaczeniu francuskim), które poświęcone są zbliżeniu z Francją i których zawartość składa się na zachodni-niemiecką ideologię pojednania. Pod określeniem tym rozumiem zbiór poglądów i koncepcji służących jako motywacja i teoretyczna podbudowa dla polityki NRF w stosunku do Francji, dla praktyki organizacji, instytucji, grup społecznych i poje-

¹² G. Zieburga, *Die deutsche Frage in der öffentlichen Meinung Frankreichs von 1911 - 1914*. Berlin—Dahlem 1955, ss. 141 - 157.

¹³ Por. *Europa-Föderationspläne der Widerstandsbewegungen 1940 - 1945. Eine Dokumentation gesammelt und eingeleitet von Walter Lippens*. München 1968, ss. 103 - 104.

¹⁴ *Deutschland-Frankreich-Europa. Die deutsch-französische Verständigung und der Geschichtsunterricht*. Herausgegeben von Georg Eckert und Otto-Ernst Schüddekopf. Baden-Baden 1953. Zob. również: *Zur Revision des deutsch-französischen Geschichtsbildes*. W: *Deutschland-Frankreich. Ludwigsburger Beiträge...*, op. cit., I. Band, Stuttgart 1954, ss. 45 - 96; III. Band, Stuttgart 1963, ss. 103 - 138.

dynczych działaczy, pracujących w kierunku zacieśnienia stosunków francusko-zachodnioniemieckich. Do ideologii pojednania należą teorie i przekonania, które oddziałują na postawę społeczeństwa zachodnioniemieckiego wobec narodu francuskiego, na wyobrażenia i aspiracje tego społeczeństwa w zakresie międzynarodowego położenia NRF, szczególnie w aspekcie stosunków z Francją.

Należy przede wszystkim stwierdzić, że tak rozumiana koncepcja i ideologia pojednania funkcjonująca w NRF zmienia swój charakter zależnie od rozwoju sytuacji międzynarodowej i warunków istniejących zarówno w Niemczech zachodnich, jak i we Francji. Pobudki i nadzieje związane z polityką zbliżenia z Francją miały nieco inny charakter, a wraz z nimi głoszone nieco inne koncepcje uzasadniające tę politykę w okresie, gdy nowo powstała NRF dążyła do zdobycia pełnej suwerenności, do odzyskania swych uprawnień w Zagłębiu Ruhry i Zagłębiu Saary, gdy gorączkowo szukała na kontynencie przyjaciół i partnerów współpracy, a inne w późniejszym okresie, kiedy pojawiły się nowe problemy i zadania, wyrosły nowe ambicje, kiedy potężne już gospodarczo i suwerenne państwo zachodnioniemieckie nabrało „pewności siebie”, mając większą swobodę doboru partnerów i szersze możliwości manewru politycznego.

Obecnie samo pojęcie „pojednania”, które zresztą nigdy nie było jednoznaczne, łączy się z najrozmaitszymi treściami. W opinii społeczeństwa zachodnioniemieckiego, jak i przedstawicieli kół oficjalnych oraz instytucji społeczno-kulturalnych, kojarzy się bądź z „wybaczeniem” sobie przez oba narody dawnych antagonizmów, aktów agresji i przewinień, bądź z usunięciem nieufności i zasianiem wzajemnego zrozumienia, lub z ustanowieniem ścisłej współpracy na różnych polach, względnie nawet ustanowieniem rzeczywistej unii politycznej. Spotyka się też krańcowo różne oceny dotychczasowych rezultatów polityki pojednania i od bardzo pochlebnych, podkreślających zadzierzgnięcie trwałej współpracy i przyjaźni między dwoma krajami, do skrajnie negatywnych, uwypuklających zjawisko rywalizacji i tendencji nacjonalistycznych w polityce jednego lub obu państw.

Przy tym obraz literatury i publicystyki zachodnioniemieckiej poświęconej stosunkom francusko-niemieckim w przeszłości i teraźniejszości jest wielce złożony. W latach powojennych uderzającym zjawiskiem było to, że pojawiające się ponownie, po okresie przerwy spowodowanej działaniami wojennymi i okupacją, pisma zachodnioniemieckie (np. „Deutsche Rundschau”, „Frankfurter Hefte” i in.) poświęcały dużo uwagi francuskiej polityce, literaturze, kulturze. W ówczesnej literaturze zachodnioniemieckiej znajdziemy prace pisane z pozycji przyjaznych względem Francji, których autorzy dążyli do rzetelnego poinformowania społeczeństwa niemieckiego o Francji, jej mieszkańcach, problemach gospodarczych, kulturalnych itp. Jeden z nich, Paul Heinrich Distelbarth, w okresie hitlerowskim (1933 - 1939) emigrant zamieszkały we Francji, po wojnie (od marca 1946 r.) redaktor czasopisma „Heil-

bronner Stimme", autor szeregu książek o Francji¹⁵, pracował usilnie nad obalaniem stereotypów i uprzedzeń istniejących wśród Niemców w stosunku do społeczeństwa francuskiego. Starał się on m. in. wykazać: że nie istnieje rzekoma wiekowa wrogość Francuzów wobec Niemiec, podobnie jak nie istnieje we Francji chęć definitywnego zniszczenia narodu niemieckiego; że „poczucie europejskie” Francuzów obejmuje również Niemców; że wielu przedstawicieli narodu francuskiego życzy sobie szczerzej współpracy ze wschodnim sąsiadem; że Niemiec podróżujący po Francji spotyka się tam z dobrym przyjęciem; że rozpowszechnione wśród Niemców przekonanie o dekadencji Francji, o skłonności Francuzów do lenistwa i rozpusty jest mitem, wypływającym z megalomanii narodowej. Tenże autor potrafił również pouczać swych rodaków, że obawy Francuzów przed odrodzeniem się potęgi niemieckiej są uzasadnione, gdyż potęga taka prowadziła zawsze w przeszłości do wojen i katastrof.

Analiza produkcji wydawniczej w NRF, dotyczącej obchodzącej nas tu tematyki, wykazuje, że tego typu literatura, którą umownie nazwać można „frankofilską”, znajdowała się raczej w mniejszości, natomiast niezwykle licznie pojawiały się — zwłaszcza w prasie codziennej i tygodniowej — wypowiedzi i artykuły, pisane z pozycji nacjonalistycznych, z pozycji wyższości Niemiec nad Francją. Ten ich charakter przybierał na sile w miarę sukcesów gospodarczych i odzyskiwania przez NRF silnej pozycji międzynarodowej. Ukazywały się więc wypowiedzi podkreślające większą prężność społeczną i gospodarczą Niemców w porównaniu z Francuzami, powątpiewające w celowość unii francusko-niemieckiej w związku z przymierzem USA-NRF i kwestionujące dlatego sensowność jakichkolwiek koncesji na rzecz Francji; niektóre wypowiedzi celowo wyolbrzymiały polityczny upadek Francji w okresie IV Republiki. Spory i dyskusje w prasie zachodnoniemieckiej, jak również nastroje antyfrancuskie wybuchały z wielką siłą z okazji kryzysu w sprawie Saary, ogłoszenia planu Schumana, upadku projektu Europejskiej Wspólnoty Obronnej. Pomawiano wówczas często Francję o „złą wolę”, o tendencję powstrzymania rozwoju NRF i pozbawienia Niemców możliwości samodzielnej obrony itp.¹⁶

Nie wchodząc tutaj w szczegółowszą analizę wszystkich zaznaczonych powyżej zjawisk, zatrzymam się pokrótce nad kilkoma ważniejszymi wątkami rozwijanej w NRF koncepcji pojednania z Francją i wskażę funkcję społeczną, jaką poglądy te pełnią. Ograniczony ramami artykułu, zwrócę uwagę przede wszystkim na te koncepcje, które formułowano w pierwszym okresie

¹⁵ P. H. Distelbarth, *Lebendiges Frankreich*. I. wyd. 1936, II wyd. 1948; tegoż, *Neues Werden in Frankreich*, 1938; tegoż, *Franzosen und Deutsche. Bauern und Krieger*. Stuttgart—Hamburg 1946; tegoż, *Frankreich. gestern-heute-immer*. Heilbronn 1953.

¹⁶ Zagadnienie to omawia szczegółowo J. M. Blaess w opracowaniu pt. *Les relations franco-allemandes de 1949 à 1958 vues à travers la littérature allemande*. Strassbourg 1961, Centre Universitaire des Hautes Études Européennes (maszynopis).

powojennym i w pierwszych latach istnienia NRF, w czasie intensywnych poszukiwań podstaw teoretycznych dla zapoczątkowanej z inspiracji CDU polityki zbliżenia francusko-niemieckiego. Wskazywano wówczas głównie na konieczność przewyciężenia antagonizmu i ustanowienia pojednania jako podstawowego warunku pomyślnego rozwoju procesu jednoczenia Europy.

Używając argumentów „europejskich”, prasa i publicystyka zachodnioniemiecka próbowała w pierwszych latach po wojnie wpłynąć na zmianę oficjalnego stanowiska Francji wobec Niemiec. W piśmie „Spandauer Volksblatt”, ukazującym się w brytyjskiej strefie okupacyjnej, podkreślano, że obawy Francuzów przed silnymi Niemcami mogą być usunięte tylko przez rozwój demokracji niemieckiej. Ale aktualna polityka francuska działa w odwrotnym kierunku, umacnia mianowicie przeciwników demokracji w Niemczech. Pismo nie zawahało się udzielić Francuzom następującego pouczenia:

„Ta straszliwa wojna powinna nauczyć kraje europejskie — świadome swej odpowiedzialności — myślenia najpierw w kategoriach ‘europejskich’, a dopiero później ‘narodowych’¹⁷”.

W 1948 r. „Deutsche Rundschau” poświęciła stosunkom francusko-niemieckim dwa obszernie artykuły pióra H. Haacka, w których wysunięto postulat ustanowienia ententy dwóch krajów i zbudowania wokół tej ententy unii europejskiej. Autor sugerował, że realizacja tego pomysłu zapoczątkuje „złoty okres” w historii Francji i Europy, wskazywał jednak równocześnie, że polityka Francji w kierunku utworzenia unii europejskiej jest nie do pogodzenia z innym celem tej polityki: „bałkanizacją” Niemiec. „Wybiła godzina, w której Francja musi zdecydować, czy jest ‘za’ czy ‘przeciw’ narodzinom Europy”¹⁸. Na łamach tego samego czasopisma tenże autor (H. Haack) ostrzegł z początkiem 1949 r. przed niebezpieczeństwem ponownego wpędzenia Niemców w „opozycję nacjonalistyczną”. Niebezpieczeństwo takie może zaistnieć w przypadku utrzymania dotychczasowej polityki wobec Niemiec, idącej po linii „od planu Morgenthaua do statusu Ruhry”. Jedynym wyjściem dla Europy i Francji jest unia, w której Niemcy zajmą należne im, równe miejsce. Francja winna przełamać wszelkie wewnętrzne opory i zbliżyć się do Niemiec: w jej rękę leży klucz do unii europejskiej¹⁹.

W artykule opublikowanym w 1948 r. na łamach „Stuttgarter Zeitung” cytowany wyżej P. H. Distelbarth przestrzegał Francuzów przed uprawianiem fałszywej polityki wobec Niemiec. Podkreślał silnie, że w okupacyjnej strefie francuskiej Niemcy nie znoszą Francuzów, gdyż w ślad za armią okupacyjną przyszło zbyt wielu ludzi, którzy mają osobiste rachunki do wyrównania. „Nawet najlepsi przyjaciele Francji opuszczają ręce i oceniają sytuację jako beznadziejną”. Francja uchodzi za kraj sprawiedliwości i wol-

¹⁷ „Spandauer Volksblatt” nr 293/1946 (cyt. za „Documents” nr 6/1947).

¹⁸ H. Haack, *Die Sternstunde Frankreichs*. „Deutsche Rundschau”, Juli 1948.

¹⁹ „Deutsche Rundschau”, Februar 1949 (cyt. za „Documents” nr 4/1949).

ności, ale czy któraś z tych zasad — zapytywał Distelbarth — zaferowała Niemcom? ²⁰ W organie zachodnioniemieckiej młodzieży katolickiej „Die Wacht” z 15 X 1948 r., w artykule skierowanym do Francuzów i zatytułowanym wymownie *Przestańcie wreszcie nienawidzić!* podkreślano dobrą wolę i gotowość młodych katolików niemieckich do współpracy z Francją, ale założono się na politykę Francji wobec Niemiec, o którą rozbijają się nadzieje nowej Europy ²¹. Rüdiger Proske krytykował Francuzów za podejrzliwość, którą okazują zarówno wtedy, „gdy Niemcy mówią, jak i wtedy, gdy milczą”. Tymczasem — według tego autora — nowa sytuacja wymaga nowego podejścia. Okres państw nacjonalistycznych się skończył. Ententa francusko-niemiecka potrzebna jest po to, aby uchronić Europę od wojen i ustanowić jedność opartą na zasadach chrześcijaństwa i dążeniu do życia w pokoju ²². Zaś Ernst Friedländer w artykule zatytułowanym *Francja zapomina o Europie*, pisał w związku z zatargiem politycznym o Saare, iż Niemcy nie mogą być dla Francji równocześnie krajem wrogim, którego należy się obawiać, i partnerem w zjednoczonej Europie ²³.

Koncepcja pojednania NRF i Francji, uważanego za etap na drodze do połączenia się (ententy) dwóch krajów, stanowiła zatem element szerszej teorii integracji zachodnioeuropejskiej. Z kolei, w ujęciu polityków i autorów zachodnioniemieckich, zjednoczenie Europy pomyślane zostało jako jedyny środek obronny w obliczu rzekomego „zagrożenia komunistycznego”.

Literatura polityczna dotycząca tego tematu jest nader obfita. Wyraża ona wytrwale stanowisko, że związek francusko-niemiecki niezbędny jest z punktu widzenia zabezpieczenia obu państw — i Europy — przed grożącym im zalewem ze Wschodu. Rozwija szczegółowo tezy wchodzące w skład tej podstawowej koncepcji. Według ideologów pojednania: 1) Europa zachodnia będzie w stanie przeciwstawić się skutecznie potędze ZSRR i powstrzymać wpływy komunistyczne, jeśli oprze się na własnych, zdrowych i połączonych siłach; 2) potencjał poszczególnych krajów, takich jak Francja czy NRF, rozpatrywany oddzielnie, okazuje się niewystarczający; 3) Stanów Zjednoczonych nie można uważać za wystarczającego gwaranta, gdyż patrząc one na Europę raczej jako na pole przyszłej bitwy, niż na obszar, który należy całą potęgą osłonić przed zalewem i zniszczeniem; 4) Europa zaś pragnie wolności, ale nie za cenę totalnego zniszczenia; 5) krajem leżącym na „pierwszej linii frontu” i dlatego szczególnie zagrożonym są Niemcy zachodnie, które czują się forpocztą zdrowych sił europejskich, ale potrzebują wszechstronnego oparcia w innych krajach zachodnich; 6) w przypadku załamania się Niemiec zachodnich bolszewizm dotrze do brzegów Atlantyku, a Francja

²⁰ „Stuttgarter Zeitung” z 24 VIII 1948.

²¹ *Hört endlich auf zu hassen!* „Die Wacht” z 15 X 1948 („Documents” nr 1/1949).

²² R. Proske, *La France et nous*. „Documents” nr 3/1949, ss. 286 - 291.

²³ E. Friedländer, *La France oublie l'Europe*. „Documents” nr 4/1950, ss. 421 - 425 (przedruk z „Die Zeit”).

— „rozsadzana” od wewnątrz przez partię komunistyczną — upadnie w najbliższej kolejności; 7) obrona Niemiec jest zatem obroną Europy. Jak oświadcza całkiem poważnie historyk i publicysta zachodnioniemiecki E. Anrich, ekspansja komunizmu wyraża znacznie szerszą tendencję: odwieczną walkę Azji — i pogaństwa — przeciw Zachodowi. W tej walce Francja jest równie zagrożona, jak Niemcy. Dylemat polega bowiem nie tyle na tym, czy obrona będzie bardziej skuteczna na Łabie, czy na Renie, ile — w najlepszym razie — na Łabie, czy na Pirenejach²⁴.

Łatwo zauważyć, że tezy powyższe, operujące argumentem urojonego zagrożenia, obliczone na wywołanie uczucia strachu wśród Francuzów, mają zachęcić ich do jednoczenia się z Niemcami, do traktowania Niemców jako najniezbędniejszych sojuszników w walce przeciwko wspólnemu wrogowi. Ideologowie „pojednania” podjęli zatem nie lada trud, aby sięgając uczucia wrogości i strachu przed Związkiem Radzieckim i komunizmem oraz w ten sposób „dolewając oliwy do ognia” napiętej atmosfery w Europie, wzmocnić pozycję Niemiec zachodnich w oczach międzynarodowej opinii publicznej. W odniesieniu do Francuzów chodziło o to, aby zrodzoną w latach wojny niechęć i brak zaufania do Niemców zastąpić uczuciem przyjaźni i wspólnoty ideologicznej, zaś sympatię do Związku Radzieckiego, uzasadnioną wkładem wniesionym przez ZSRR do zwycięstwa nad hitleryzmem, zmienić w nieufność i uczucie lęku.

Przy pomocy najrozmaitszych, nieraz bardzo wyszukanych, argumentów usiłowano przełamać impas w powojennych stosunkach między dwoma narodami i przekonać francuską opinię publiczną do wciąż jeszcze w jej mniemaniu niebezpiecznych, ale rzekomo całkowicie już pokojowo usposobionych Niemców, jak również zachodnioniemiecką opinię do niedawnego wroga, „zwycięskiej” Francji. Wspomnianemu celowi miało służyć m. in. rozbudowanie i rozpowszechnianie koncepcji, którą można określić jako teorię wspólnego losu. Teza o wspólnym zagrożeniu ze strony komunizmu stanowiła tylko jeden element tej teorii. Publicystyka zachodnioniemiecka rozwijała również pogląd, że ten sam „zły los” dotknął oba kraje, gdyż II wojna światowa zakończyła się i dla Niemiec i dla Francji w istocie jednakowo; po wojnie bowiem nie ma na kontynencie europejskim zwycięzców, a są tylko „zwycięzeni”, wśród nich Niemcy i Francja; jedynymi zwycięzcami są mocarstwa pozaeuropejskie: Stany Zjednoczone i Związek Radziecki, które podzieliły świat między siebie. Carlo Schmid przyrównał nawet dawne mocarstwa zachodnioeuropejskie do „rozbitków” znajdujących się na wspólnej tratwie²⁵.

Stawiając Francję w sytuacji międzynarodowej identycznej z Niemcami zachodnimi i odbierając jej tym samym satysfakcję z odniesionego wspólnie

²⁴ E. Anrich, *Frankreich-Deutschland. Muss Feindschaft sein?* 1951.

²⁵ C. Schmid, *Deutschland und Frankreich*. W: *Deutschland-Frankreich. Ludwigsburger Beiträge ...*, op. cit., 1. Band. Stuttgart 1954, s. 17.

z aliantami zwycięstwa, snujący podobne rozważania autorzy zachodniemieccy świadomie, czy nieświadomie, schlebiali nacjonalistycznym przekonaniom i gustom własnego czytelnika. Czytelnik ten bowiem mógł łatwo dopowiedzieć sobie, że skoro w kilka lat po klęsce położenie Niemców poprawiło się na tyle, że podobne jest do położenia Francji, tzn. że opatrność w sposób szczególnie troskliwy czuwa nadal nad losami narodu niemieckiego.

Teorię „wspólnego losu” uzupełnia i wzbogaca koncepcja francusko-niemieckiej wspólnoty historycznej i kulturalnej. Uświadomienie sobie istnienia tej wspólnoty, zdanie sobie sprawy z osiągniętych wspólnie sukcesów, ale i z popełnionych razem błędów — celem uniknięcia ich powtórzenia — winno być, w ujęciu ideologów pojednania, podstawą powodzenia w przyszłości. W ogóle jako centrum Europy przyjmuje się często tylko Niemcy i Francję, a to z tytułu posiadania przez te kraje tradycji wspólnoty sięgającej jeszcze monarchii Karola Wielkiego. Teoria ta nawiązuje to tych dawniejszych autorów niemieckich, którzy opowiadali się za ustanowieniem przyjaźni niemiecko-francuskiej i szukali dla niej historycznych uzasadnień. Np. Hermann Platz, zwolennik zbliżenia obu narodów w okresie międzywojennym, nazywał Francję i Niemcy „sercem Zachodu”. Zdaniem tego autora, historyczne korzenie przyjaźni francusko-niemieckiej tkwią już w dawnej wspólnocie germańsko-romańskiej. Platz rozwinął żywą działalność, aby dla swej koncepcji zjednać opinię Niemców i Francuzów. W 1925 r. założył pismo pt. „Abendland”, a w 1930 r. — stowarzyszenie w celu zacieśniania stosunków francusko-niemieckich.

W dniach 19 - 22 lipca 1956 r. odbyła się w Bambergu konferencja historyków francuskich i zachodniemieckich poświęcona analizie stosunków między obu krajami w okresie średniowiecza. Uwagi końcowe wydrukowane w sprawozdaniu z tej konferencji zawierają m. in. następujące sformułowania:

„Niemcy i Francja są historycznie blisko spokrewnionymi narodami, gdyż oba wyrosły ze wspólnego frankońskiego korzenia. [...] Niemcy i Francja były przodującymi narodami Zachodu od X - XIII wieku”²⁶.

Zdaniem wielu autorów, oba państwa stanowiły zawsze czynnik dominujący w politycznym życiu kontynentu. Ich problemy i ich polityka tkwiły u źródła wszystkich najważniejszych faktów i procesów historycznych, które interesowały całą Europę: np. umowa z 842 r. zrodziła „Europę narodów”, tzn. strukturę, która przetrwała do dzisiaj i która zapewniła Europie panowanie nad światem, ale zarazem zrodziła najkrwawsze wojny o zasięgu najpierw europejskim, a później światowym. Zdaniem E. Anricha, wojny te wybuchały tylko wówczas, gdy Francja i Niemcy stały w przeciwnych, wrogich obozach²⁷.

Jak widzimy, teoria wspólnego losu i wspólnej dominacji francusko-nie-

²⁶ *Die deutsch-französischen Beziehungen im Mittelalter. Ergebnisse der deutsch-französischen Historikertagung Bamberg 1956*, s. 31.

²⁷ E. Anrich, *op. cit.*

mieckiej w Europie, pozwala niemieckiemu czytelnikowi wydedukować, iż Niemcy nie są jedynym narodem winnym rozpętania ostatnich wojen i spowodowanych nimi nieszczęść na obszarze Europy. Część odpowiedzialności spada bowiem i na Francję.

Rozważania przytoczone wyżej na temat wspólnie odegranej roli politycznej, a zwłaszcza wniosek narzucający się na ich podstawie o wspólnej odpowiedzialności Francji i Niemiec z tytułu toczonych wojen, zapewne nie do przyjęcia dla czytelnika francuskiego, zostaje uzupełniony całym zespołem poglądów dotyczących dziedziny duchowej. W tym zakresie Niemcy i Francja uważane są za ojczyznę cywilizacji, kultury i humanizmu europejskiego. Podkreśla się również silnie francusko-niemieckie pochodzenie „idei europejskiej”.

Otto Abetz stwierdza, że między dwoma sąsiadującymi ze sobą narodami istnieje mocna wspólnota kulturalna²⁸. Zaś C. Schmid pisze, iż mimo poważnych rozbieżności politycznych, które są jednak tylko „zjawiskami uwarunkowanymi przez czynniki przejściowe i zmieniające się”, dwa narody uzupełniają się nie tylko w zakresie posiadanych zasobów materialnych, lecz również w tym, co dotyczy życia umysłowego, duchowego²⁹. „Czyż sztuka gotycka, z której Niemcy są tak dumni — zapytuje P. H. Distelbarth — nie zrodziła się w Ile-de-France?” Tenże autor konstatuje dalej, że podobnie ma się rzecz ze wszystkimi charakterystycznymi cechami kultury europejskiej: wszystko, co będzie cementowało przyszlą unię europejską, zostało stworzone i odkryte bądź przez Niemcy, bądź przez Francję, bądź łącznie przez oba narody. Często odkrycie dokonane w jednym kraju podlegało udoskonaleniu w drugim³⁰. W opinii cytowanych tu pisarzy i ideologów, dziedzictwo historyczne i reprezentowane wspólnie przez Francję i Niemcy wysokie wartości, prestiż międzynarodowy tych krajów stanowią czynnik atrakcyjny dla innych narodów i właściwy ośrodek krystalizacyjny dla przyszłej unii europejskiej. Oto jeszcze dwie opinie na ten temat.

Według E. Anricha, wszystkie narody europejskie

„wiedzą, że jeżeli nasz kontynent ma się oprzeć w sposób konstruktywny aktualnej groźbie, przekształcenie struktury winno znowu, jak w 842 r., wyjść od środka, i że unifikacja — jak niegdyś podział — winna wziąć początek ze świadomego i twórczego impulsu danego przez Francję i Niemcy”³¹.

„Dzięki przeszłości historycznej — pisze E. Frenzel — posiadanemu prestiżowi politycznemu, a zwłaszcza intelektualnemu i kulturalnemu, odziedziczonemu w toku długiej dominacji nad światem, Francja i Niemcy pozostają — nawet za naszych dni, nawet gdy są ograniczone do poziomu drugorzędnych potęg światowych — prawdziwymi filarami Zachodu”³².

²⁸ O. Abetz, *Das offene Problem. Ein Rückblick auf zwei Jahrzehnte deutscher Frankreichpolitik*. Köln 1951.

²⁹ C. Schmid, *op. cit.*, s. 13.

³⁰ P. H. Distelbarth, *Lebendiges Frankreich*. II wyd. 1948.

³¹ E. Anrich, *op. cit.*

³² E. Frenzel, *Frankreich und Deutschland als Träger des Abendlandes*. „Neues Abendland” 1950.

W świetle powyższych wypowiedzi, upragniona przez uczonych i publicystów zachodnioniemieckich wspólnota francusko-niemiecka przedstawia się nam niemal jako zbawienie Europy: stanowić ma bowiem gwarancję bezpieczeństwa przed zagrożeniem zewnętrznym, ma być fundamentem szczęśliwej, zjednoczonej Europy i najlepszą szansą rozwoju w przyszłości. Można powątpiewać w siłę wysuwanej na poparcie tej koncepcji i przytoczonej tu urywkowo argumentacji odnośnie do czytelnika lub odbiorcy z Francji i innych krajów zachodnioeuropejskich. Przez długie lata powojenne Francuzów nie entuzjazmowało bynajmniej stawianie się Niemców na stopie równości, a wręcz krępowało ostentacyjne manifestowanie rzekomo szczerych, przyjacielskich uczuć. Z kolei pozostałe kraje zachodnie miały prawo podchodzić z rezerwą do tezy o przewadze Francji i Niemiec w Europie. W każdym razie nieufnie odnieść się do tej argumentacji czytelnik z innych części Europy. Obraz Europy, jaki wyłania się z konstrukcji myślowej polityków i autorów zachodnioniemieckich, składa się bowiem z krajów o nierównej wartości kulturalnej, nierównym poziomie „duchowym”, przy czym na szczycie skali wartości, jako kraj o najlepszych tradycjach i najważniejszych zaletach, lokowana jest Niemiecka Republika Federalna, która przecież — w świetle doświadczeń historycznych ostatnich dziesięcioleci — ma najmniej powodów do tak wybujałego mniemania o sobie. Ideologia pojednania i ideologia wspólnoty francusko-niemieckiej, tak jak przedstawia się w dotychczasowym wydaniu zachodnioniemieckim, stanowi kolejną odmianę polityki przeciwstawiania się jednym narodów europejskich — drugim, jeden więcej przykład nie wyzbytego jeszcze niemieckiego, wygórowanego przekonania o własnych cnotach.

W zakończeniu tych uwag należy stwierdzić, że termin „pojednanie” (*Versöhnung, Aussöhnung*) i inne podobne pojęcia ukute na oznaczenie bliskich stosunków między Francją i Niemcami zachodnimi, jak „porozumienie”, „zbliżenie” itp. (*Verständigung, Annäherung*) spełniły szczególną funkcję społeczną w Niemczech zachodnich. Zastąpiły z powodzeniem odrzuconą z konieczności po wojnie koncepcję dominacji Niemiec nad Europą zachodnią i uzależnienia Francji od Niemiec. Termin „pojednanie” stał się hasłem mającym wykazać dobrą wolę Niemców w stosunkach z zachodnim sąsiadem. Przedstawiane w publikacjach zachodnioniemieckich i w oficjalnych oświadczeniach czynników rządzących perspektywy gospodarcze, kulturalne i społeczno-polityczne zbliżenia między Francją a NRF mają w ich mniemaniu stanowić najlepszy dowód uczciwych intencji Niemieckiej Republiki Federalnej, która zarzuciła raz na zawsze politykę zbrojnej ekspansji, pragnąc być dla krajów zachodnioeuropejskich partnerem pokojowej współpracy. Dla publicystów i polityków zachodnioniemieckich koncepcja „pojednania z Francją” okazała się szczególnie dogodnym ujęciem aktualnych tendencji w polityce zagranicznej NRF; samo podchwycenie jej i szerokie lansowanie przez Republikę Federalną usprawiedliwiała niejako pojedynczych komentatorów, różnego rodzaju organizacje społeczno-polityczne, grupy spo-

łeczne, a przede wszystkim przedstawiciele kół rządowych z faktu przemilczania niewygodnych wydarzeń z zakresu stosunków francusko-niemieckich w niedawnej przeszłości. Znamienne, że w dyskusjach i enuncjacjach przedstawiciele Niemiec zachodnich na temat stosunku do Francji niemal zupełnie pomijano te wszystkie fakty, z którymi — w pamięci społeczeństwa francuskiego kojarzą się najbardziej ponure przeżycia i wspomnienia. Przemilczano więc liczbę ofiar wojennych wśród Francuzów, fakty masowych deportacji na roboty przymusowe do Niemiec, kierowania ludności do obozów koncentracyjnych, egzekucji zakładników itp. Natomiast w analizie stosunków francusko-niemieckich w latach wojny wydobywa się głównie te momenty, które służą aktualnej linii politycznej. Podkreśla się więc, że między wielką liczbą Francuzów i Niemców nawiązane zostały przyjazne kontakty, że oba narody przekonały się o bezsensowności wojen między nimi, że Niemcy poznali piękno kraju francuskiego, uroki jego zabytków itd.

Czytając wypowiedzi polityków i autorów zachodnioniemieckich z lat pięćdziesiątych odnosi się wrażenie, że jeżeli nawet niektórzy z nich skłonni byli pierwotnie uznać winę Niemiec z tytułu rozpętanej wojny i zbrodni popełnionych na terenie okupowanej Francji, to obecnie w świadomości ich wina ta została wymazana samą gotowością NRF do współpracy. Zjawisko „magii słów”, której naród niemiecki skłonny jest ulegać — jak wykazuje to jego najnowsza historia polityczna — szczególnie łatwo³³, objęło w okresie powojennym m. in. termin „pojednanie”. Posługiwanie się przy bardzo licznych okazjach, zwłaszcza przy sposobności odbywania konferencji międzynarodowych, dyskusji, spotkań, akademii, w artykułach prasowych itp. terminem „pojednanie”, niczym czarodziejskim zaklęciem, pozwalało na łatwe rozgrzeszenie się i szybkie zapomnienie, zwłaszcza przez młode pokolenie Niemców, o przewinieniach z lat wojny.

Byłoby oczywistym wulgaryzowaniem zagadnienia pomawiać ogół propagatorów hasła pojednania z Francją o uprawianie świadomie obłudnego działania. Wśród wspomnianych publicystów i polityków są zapewne osoby, które pod osłoną terminu „pojednanie” przemycają celowo do głoszonych przez siebie koncepcji treści nacjonalistyczne czy rewizjonistyczne. Jednakże wielu zwolenników tej idei, zwłaszcza działacze towarzystw i organizacji francusko-zachodnioniemieckich, byli emigranci itp., to również ludzie dobrej woli, którzy wyciągnawszy właściwe wnioski z historii Niemiec hitlerowskich, dążą do reedukacji własnego narodu, do szczerego pogodzenia Niemiec z innymi narodami europejskimi, zwłaszcza tymi, które padły ofiarą hitlerowskiej agresji, i do przekształcenia Europy w kontynent harmonijnie współpracujących ze sobą krajów, uwolniony od niebezpieczeństwa niemieckiego rewizjonizmu. Obiektywnie rzecz biorąc jednak, z uwagi na pełnioną funkcję społeczną cała wspomniana działalność publicystyczno-propagan-

³³ Zob. uwagi na ten temat: W. Markiewicz, *Spoleczeństwo i socjologia w Niemieckiej Republice Federalnej*. Poznań 1966, s. 229.

dowa, podobnie jak nadrzędna w stosunku do niej polityka rządu bońskiego w kwestii zbliżenia z Francją, należała do sfery oddziaływania polityczno-wychowawczego ułatwiającego zamazywanie śladów uciążliwej przeszłości hitlerowskiej i utrudniającego przeprowadzenie szczerego rozrachunku z własną postawą zajętą w tym okresie, stanowiąc w ten sposób przeszkodę w procesie moralnego odrodzenia się narodu niemieckiego.